

Sygn. akt: I C 378/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko K. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej K. G. na rzecz powoda T. B. kwotę 400.000 (czteryście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 30 maja 2017 r. do dnia zapłaty,

II. oddała wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności,

III. zasądza od pozwanej K. G. na rzecz powoda T. B. kwotę 20.240 (dwadzieścia tysięcy dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygnatura akt: I C 378/20

UZASADNIENIE

Powód T. B. wystąpił z powództwem o zasądzenie od pozwanej K. G. na jego rzecz kwoty 400.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 maja 2017 r. do dnia zapłaty, wskazując w uzasadnieniu, że w okresie od 10 do 29 maja 2017 r. w O. pozwana (wówczas jeszcze żona powoda) przywłaszczyła tę sumę w gotówce - stanowiącą składnik majątku osobistego powoda. Pozwana domagała się oddalenia powództwa, negując twierdzenie powoda.

Uzasadnienie faktyczne:

Powód T. B. w dniu 29 sierpnia 2009 r. w O. zawarł związek małżeński z K. G.. Strony mają małoletniego syna F. B.. Wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) z 11 grudnia 2018 r., sygn. (...) małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z winy obu stron. To orzeczenie zostało zmienione jedynie w zakresie wysokości alimentów powoda na syna wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 23 października 2019 r., sygn. (...).

W dniu 26 sierpnia 2009 r. strony zawarły umowę o ustanowieniu rozdzielności majątku nabytego przez oboje lub jednego z nich po zawarciu związku małżeńskiego.

(**dowód:** odpis skrócony aktu małżeństwa (...) (...) k. 54, odpis skrócony aktu urodzenia (...) (...) k. 55, odpis wyroku Sądu Okręgowego w(...) z 11 grudnia 2018 r., sygn.(...)k. 138-139, odpis wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)z 23 października 2019 r. sygn.(...) 223, wypis aktu notarialnego z 26 sierpnia 2009 r. Repertorium A no tariusza I. Ś. w O. numer (...) k. 52-53)

Bezspornie W małżeństwie stron dochodziło do wielu nieporozumień i konfliktów. Pomimo to strony do maja 2017 r. mieszkały razem. Do czerwca 2015 r. małżonkowie zajmowali lokal przy ul. (...) w O., który stanowił własność powoda. Nakłady na ww. nieruchomość w znacznej części pokrywane były przez samego powoda, który jest osobą czynną zawodowo, pozyskującą dochód z tytułu prowadzenia kancelarii adwokackiej. W czasie trwania związku małżeńskiego strony nie narzekały na problemy finansowe.

Zgodnie z deklaracjami podatkowymi powód jako adwokat uzyskał następujące dochody (przychody pomniejszone o koszty uzyskania przychodów) w latach:

2010 – 92.113,56 zł,

2011 – 160.031,40 zł,

2012 – 258.378,60 zł,

2013 – 209.474,10 zł,

2014 – 259.816,64 zł,

2015 – 198.134,84 zł,

2016 – 205.271,55 zł

2017 – 231.603,22 zł.

W okresie 2012 - 2016 r. T. B., powodowany brakiem zaufania do banków, kilkakrotnie wypłacał ze swojego rachunku bankowego znaczne kwoty pieniężne, w tym w dniu 24 października 2013 r. - 300.000 zł , 14 listopada 2014 r. - 204.538,86 zł i 30 marca 2016 r. - 150.206,87 zł.

(**dowód:** deklaracje o wysokości osiągniętego dochodu PIT-36L w latach podatkowych 2015-2017 r. k. 58- 72, dokumentacja z potwierdzeń obciążenia rachunku z Banku (...) w okresie od 29 maja 2012 r. do 30 marca 2016 r. k. 133- 137)

Znaczną część oszczędności powód przechowywał w mieszkaniu przy ul. (...). W związku z planowaną przeprowadzką, celem zabezpieczenia posiadanych środków, T. B. postanowił przewieźć kwotę ok. 300.000 zł do rodziców mieszkających w I., i tak około tydzień przed przeprowadzką, pod koniec czerwca 2015 r., powód udał się z żoną do swych rodziców, którym przekazał wskazane wyżej pieniądze w banknotach stułotowych. Pieniądze zostały włożone w reklamówkę umieszczoną w skórzanym neseserze. Po przekazaniu pieniędzy rodzicom, zostały one przez nich przełożone w torbę podróżną koloru czarno-siwego z dwojgiem uszu, którą przechowywano na nieużytkowym poddaszu. W tym miejscu oszczędności powoda były przechowywane aż do wiosny 2017 r.

(**dowód:** zeznania świadków: D. B. i A. B. k. 1372-1373, zeznania powoda T. B. k. 1852-1853)

W czerwcu 2015 r. strony przeprowadziły się do mieszkania przy ul. (...) w O.. W tym okresie pomiędzy małżonkami występował już całkowity rozkład pożycia, jednakże przez wzgląd na dobro dziecka i potrzebę znalezienia innego lokalu, pozwana postanowiła zamieszkiwać w dalszym ciągu z powodem.

(**dowód:** zeznania T. B. k. 1852-1853, częściowo zeznania K. G. k. 1854)

T. B. na przełomie 2016 i 2017 roku nosił się z zamiarem zakupu lokalu na potrzeby kancelarii adwokackiej. Powodem tego były wysoki czynsz najmu dotychczas zajmowanego lokalu (przy ul. (...) w O.). Powód znalazł interesujący go lokal usytuowany przy ul. (...) w O.. Sprzedającym był radca prawny T. J. (1), który prowadził z powodem ustne negocjacje w przedmiocie warunków ewentualnej sprzedaży. Jednym z nich było ustalenie, iż z księgi wieczystej oferowanego lokalu, o nr (...), zostanie wykreślona hipoteka kaucyjna w kwocie do 100.000 zł, na co kontrahenci wspólnie przystali. T. J. (1) złożył w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Sądzie Rejonowym w (...) wniosek o wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej ww. lokalu. Cena lokalu miała opiewać na kwotę ok. 300.000 zł brutto (z podatkiem VAT). T. B. deklarował, że dysponuje w gotówce wystarczającymi środkami na zakup nieruchomości już w czasie prowadzenia negocjacji ze sprzedającym. Z tego względu nie inicjował procedury uzyskania kredytu ani nie poszukiwał innych form wsparcia finansowego. Do transakcji miało dojść po uregulowaniu kwestii obciążenia nieruchomości a sporządzona umowa miała zostać podpisana w Kancelarii Notarialnej prowadzonej przez notariusz E. P..

(**dowód:** zeznania świadków: T. J. (2) i E. P. k. 1370-1371 wniosek o wykreślenie hipoteki kaucyjnej w kwocie 100.000 zł z księgi wieczystej o nr OL (...) k. 515-518, treść księgi wieczystej o nr OL (...), stan z 21 stycznia 2020 r. k. 519- 523, zeznania powoda T. B. k. 1852-1853)

W związku z planowanym zakupem, powód postanowił zabrać swoje oszczędności, przechowywane dotychczas u rodziców w I.. Na przełomie lutego i marca 2017 r. przewiózł wszystkie pieniądze, umieszczając je materiałowej torbie podręcznej marki S.. Dołożył do nich kwotę około 150.000 zł, w tym banknoty z sumy 150.206,87 zł wypłaconej z banku w dniu 30 marca 2016 r. Powód umieścił ww. torbę z zawartością w skrzyni łóżka, w zajmowanym wówczas przez strony mieszkaniu przy ul. (...). Pozwana K. G. miała świadomość, iż oszczędności należące do męża zostały przez niego przewiezione do zajmowanego przez nich mieszkania i знаła miejsce ich przechowywania.

(**dowód:** zeznania świadków: D. B. i A. B. k. 1372-1373, zeznania powoda T. B. k. 1852-1853)

W trakcie tzw. długiego weekendu majowego (początek maja) w 2017 r. powód postanowił przeliczyć wszystkie posiadane przez siebie środki finansowe, które były przechowywane w ww. sposób w mieszkaniu. Z oszczędności odliczył on kwotę 400.000 zł, która miała być przeznaczona na zakup lokalu przy ul. (...) oraz związane z tym koszty remontu i wykończenia. Powód sfotografował posiadaną kwotę 400.000 zł oraz torbę, w której pieniądze się znajdowały, po czym schował z powrotem do torby sfotografowaną sumę 400.000 zł, a na nią resztę swych pieniędzy, których nie liczył i nie fotografował, a których było około kilkadziesiąt tysięcy złotych.

(**dowód:** zeznania powoda T. B. k. 1852-1853 , zdjęcia k. 316-334).

Jest bezsporne, że w dniu 10 maja 2017 r. pozwana wyjechała z synem F. do swej rodziny do K., z uwagi na chęć udziału w uroczystości I Komunii Świętej. Planowany powrót miał nastąpić 15 maja 2017 r. Przez kilka kolejnych dni, pozwana kontaktowała się z powodem celem wyjaśniania przedłużającej się wizyty u rodziny. W swoich wiadomościach wskazywała m.in. na utrudniającą przyjazd chorobę swoją i syna, a także chęć spędzenia więcej czasu u rodziny. Ostatnia wiadomość pozwanej wskazywała na to, iż miała powrócić do domu w dniu 29 maja 2017 r. (twierdzenia pozwu niezaprzeczone przez pozwaną).

W czasie kiedy pozwana miała przebywać w K. tj. w okresie pomiędzy 10 a 29 maja 2017 r., pozwana przyjechała do mieszkania przy ul. (...), skąd zabrała opisaną wyżej torbę z oszczędnościami powoda (w ich skład wchodziła przeliczona i sfotografowana przez powoda suma 400.000 zł i nieprzeliczona reszta), która była przechowywana w

skrzyni łóżka sypialnego. W tym samym czasie pozwana zabrała z lokalu rzeczy swoje i syna i była to ostatnia jej wizyta w mieszkaniu przy ul. (...). Pozwana była w O. 29 maja 2017 r. powód widział ją, prowadząc samochód, w okolicach skrzyżowania ulic: S. i (...).

(**dowód:** zeznania T. B. k. 1852-1853)

Pozwana była w O. w maju 2017 r. (po 10 maja) 2 lub 3 razy, w tym raz weszła (była tam sama) do mieszkania przy ul. (...).

(**dowód:** zeznania K. G. k. 1853-1855)

W dniu 30 maja 2017 r. powód telefonicznie skontaktował się z pozwaną, która przekazała mu informację, iż nie zamierza już w ogóle wracać do niego i do O.. Powód próbował wyjaśnić sytuację, uzgodnić sposób kontaktów z synem i termin jego powrotu. W tym celu udał się do K., gdzie zakładał, że przebywa pozwana z synem. W międzyczasie poinformował swego ojca o zaistniałej sytuacji, który to zdecydował się przyjechać do syna – do mieszkania przy ul. (...), na wypadek gdyby jednak pozwana zdecydowała się tam wrócić. T. B. tego dnia nie spotkał się z żoną. Po powrocie z K. do mieszkania w O. przy ul. (...), powód postanowił sprawdzić posiadane tam oszczędności, których - jak się okazało – już nie było. Niezwłocznie po powzięciu o tym informacji, T. B. zainicjował połączenie na numer alarmowy (997). Wychodząc z budynku, powód spotkał swego klienta Ł. B., któremu zdenerwowany poskarżył się, że został okradziony przez żonę, a następnie udał się na Komendę Miejską Policji przy ul. (...) w O., gdzie chciał złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez żonę przestępstwa kradzieży kwoty 400.000 zł. Z uwagi na dużą ilość obsługiwanych zdarzeń kryminalnych, nie został przyjęty przez żadnego funkcjonariusza. A. B. był bezpośrednim świadkiem odkrycia przez powoda w mieszkaniu braku pieniędzy oraz podejmowanych w związku z tym kroków. Pozostał w mieszkaniu powoda na noc z 30 na 31 maja 2017 r. Nazajutrz powód zdecydował się wymienić wkładkę antywłamaniową w drzwiach zajmowanego mieszkania. Ponadto zdecydował się na sporządzenie testamentu, w którym powołał do całości spadku po sobie swojego syna F. B. - z tym zastrzeżeniem, iż przedmioty, które przypadną małoletniemu, nie będą objęte zarządem sprawowanym przez matkę dziecka. Tego samego dnia, skierował on również wiadomość do T. J. (2), w której wskazał, iż z uwagi na dokonaną na jego szkodę kradzież, nie jest w stanie przystąpić do umowy sprzedaży lokalu. Powód w dniu 30 maja 2017 r. rozmawiał telefonicznie również z K. K. oraz z M. W., którym przekazał informacje, że został pozbawiony przez pozwaną pieniędzy. W dniu 31 maja 2017 r. T. B. udał się do Urzędu Stanu Cywilnego – do M. R. celem uzyskania odpisów aktów małżeństwa. Powód również jej opowiedział o zaistniałej sytuacji. W relacji tych osób powód był wówczas roztrzęsiony, bliski załamania nerwowego. 7 czerwca 2017 r. powód jako pacjent zdał podobną relację swemu dentyście – A. W..

(**dowód:** pismo Komendanta Miejskiego Policji w O. z 23 lipca 2018 r. k. 342, zeznania D. B. k. 1372-1373, zeznania A. B. k. 1373, faktura nr (...) z tytułu wymiany wkładki antywłamaniowej k. 343, akt notarialny Repertorium A nr (...) z dnia 31 maja 2017 r. k. 511-527, wydruk wiadomości mailowej z dnia 31 maja 2017 r. k. 350, zeznania świadków: K. K., Ł. B. k. 1374, M. W., M. R. i A. W. k. 1375).

W dniu 31 maja 2017 r. powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę, kierując je do Prokuratury Rejonowej O.- P. w O., które następnie, zgodnie z właściwością miejscową, zostało przekazane do Prokuratury Rejonowej O.- Północ.

(d **owód:** protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie z dnia 31 maja 2017 r., zawiadomienie o wszczęciu śledztwa z dnia 9 czerwca 2017 r. k. 241)

W okresie od 1 czerwca do września 2017 r. powód podejmował wiele prób odzyskania przywłaszczonych pieniędzy. W tym celu wysyłał do pozwanej szereg wiadomości mailowych i SMS-owych, w których żądał zwrotu gotówki. Spośród SMS-ów były to wiadomości powoda do pozwanej i jej odpowiedzi (pisownia oryg.) o treści :

„O. Oddaj pieniądze” - w dniu 30 maja 2017 r. o godz. 21:15

„Złodziej!!!!!!!;” - w dniu 30 maja 2017 r. o godz. 21:31

Odpowiedź pozwanej: „Możesz spotkać się z F. tylko w obecności osób trzecich, w K. na ul. (...) z terminem zdostosuje się K. G.” –

w dniu 1 czerwca 2017 r.

Odpowiedź powoda: „Co ty piesz!!!!ukradłaś dziecko Ukradłaś mi pieniądze. Ja jutro jestem będę czekam na F. na ulicy. Ile będzie trzeba. Od 10”

„Ponownie proszę cię o oddanie mi pieniędzy jakie mi ukradła 400 tys. zł. Tak się nie robi. Czekam” – w dniu 6 czerwca 2017 r.

„Ładnie zrobiłaś kuchnię u mamy. Fajne płytki na ścianie. Zależy mi ze F. miał super pokój. Pieniądze na to bierz bez problemu. Jak mam coś kupić lub przywieźć napisz. P.” – w dniu 11 czerwca 2017 r.

Odpowiedź pozwanej: „Ok dzięki” - w dniu 11 czerwca 2017 r.

„Gdzie jest F.? Czekam na zwrot pieniędzy złodzieju!!!” – w dniu 3 lipca 2017 r.

„Gdzie jest F.?” – w dniu 3 lipca 2017 r.

„Gdzie jest F.?” – w dniu 3 lipca 2017 r.

„Czekam na F. złodzieju.” – w dniu 3 lipca 2017 r.

„(...) Miłego dnia złodzieju” – w dniu 9 lipca 2017 r.

„Złodzieju będziesz siedzieć (...)” – w dniu 11 lipca 2017 r.

„(...) Czekam na zwrot pieniędzy” – w dniu 28 lipca 2017 r.

„Oddaj mi pieniądze” – w dniu 28 lipca 2017 r.

„Czekam na zwrot pieniędzy” – w dniu 28 lipca 2017 r.

„Oddaj mi pieniądze. Czekam” – w dniu 29 lipca 2017 r.

„Złodzieju!!!” - w dniu 29 lipca 2017 r.

„Oddaj mi pieniądze (...)” – w dniu 29 lipca 2017 r.

„Okradłaś mnie 29 maja 2017 r. Złodzieju” – w dniu 29 lipca 2017 r.

„Oddaj pieniądze jakie mi ukradłaś” – w dniu 29 lipca 2017 r.

Pomimo iż pozwana odbierała wiadomości i faktycznie korzystała z numeru telefonu, na który były wysyłane, nigdy nie ustosunkowała się negująco do kierowanych przez niego żądań i zarzutów sugerujących dokonaną przez nią kradzież. Odpowiedzi zwykle nie padały w ogóle, a jeśli już, to ograniczały się do treści związanych z warunkami ustalenia spotkania z małoletnim synem F..

(dowód: zdjęcia wiadomości tekstowych k. 244-262)

Podobnie sytuacja przedstawiała się z mailami kierowanymi przez powoda do pozwanej, począwszy od 1 czerwca 2017 r., ale na nie powód w ogóle nie dostawał odpowiedzi.

(dowód: wydruki k. 263-309)

W dniu 12 sierpnia 2017 r. doszło do spotkania stron w domu rodziców powoda w I. (w ich obecności), którego przebieg (dźwięk) był rejestrowany smartfonem powoda i w trakcie którego powód wielokrotnie żądał od pozwanej zwrotu pieniędzy, na co pozwana ani razu nie odpowiedziała, że nie zabrała pieniędzy powoda, natomiast odpowiadała: „to ja muszę wziąć kredyt”, „ja twoich pieniędzy nie mam”, „wezmę kredyt i ci oddam”, „do końca sierpnia”, „wezmę kredyt 500.000 zł, pójdę do (...) i to oddam”, „ja muszę iść do banku”, „na jaką kwotę mam brać kredyt?”, „ja nie wiem bo nikomu nic nie brałam”, „ja nie mam twoich pieniędzy”, „ile mam wziąć kredytu?”, „ja ci nie powiedziałam, że ci oddam, powiedziałam, że wezmę kredyt”, „wezmę kredyt na 400 tysięcy złotych, a ty powiesz, że mało”, „ja cię nie okradłam, ja ci nic nie wzięłam”, „to ja wezmę kredyt”, „ja nie mam pieniędzy”, „czy jesteś pewny, że ja wzięłam te pieniądze?” „a kto mnie widział 29 maja?”, „do końca sierpnia wezmę kredyt i rozwiążemy to”, „do końca sierpnia się dogadamy, może być?”, „gdzie masz dyktafon?”, „muszę porozmawiać z mecenaską na temat kredytu”, „dogadamy się”, „będziesz do końca sierpnia zadowolony”, „zawieszenie nic nie daje”.

Następnie powód zdecydował się złożyć wniosek o zawieszenie postępowania karnego, które toczyło się w Prokuraturze Rejonowej O.- (...) pod sygn.(...) Uzasadnieniem złożonego wniosku było wskazanie, iż wraz z pozwaną podjęli oni starania celem polubownego zakończenia sporu.

(**dowód:** płyta CD z nagraniem i ze stenogramem rozmowy z 12.08.2017 r. k. 309a i 310- 314 k. 52, wniosek do Prokuratury Rejonowej O.(...) z 21 lipca 2017 r.)

Pismem z 29 sierpnia 2017 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w (...), powód zainicjował postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej, celem odzyskania utraconych środków. Pozwana nie ustosunkowała się do treści pisma ani nie wzięła udziału w postępowaniu. Dalsze próby kontaktu celem zwrotu odzyskanych środków, były również bezskuteczne. W odpowiedzi na pozew o rozwód, powód konsekwentnie wskazywał na fakt dokonanej przez żonę kradzieży środków - co najmniej 400.000 zł.

(**dowód:** sprawa Sądu Rejonowego w (...) sygn.(...) k. 528 – k. 529, protokół z posiedzenia Sądu Rejonowego w (...) sygn.(...)z dnia 20 lutego 2018 r., wydruk wiadomości tekstowych k. 504-510, billing rozmów telefonicznych za okres od 29 sierpnia do 28 września 2017 r. k. 493-501, odpowiedź na pozew z 23 czerwca 2017 r. sygn. akt(...)k. 463)

Uzasadnienie prawne

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie odpowiednio powołanych wyżej dokumentów, wydruków, zdjęć, nagrania audio, zeznań świadków oraz zeznań powoda złożonych w ramach przesłuchania stron. Akta sprawy liczą X tomów i Sąd wymienił przy ustaleniach faktycznych tylko te dokumenty, które uznał za ważne dla ustalenia istotnych faktów w sprawie. Materiał dowodowy daje spójny, logiczny obraz całości wydarzeń. Co istotne, nagranie audio z rozmowy między stronami i zdjęcia oraz wydruki przedstawiające korespondencję elektroniczną między stronami nie były kwestionowane przez pozwaną jako nieprawdziwe, przerobione czy niekompletne. Zasadniczo, z wyjątkiem wskazanym w ustaleniach faktycznych, Sąd odmówił wiarygodności pozwanej.

Jeśli chodzi o dokumenty z akt innych postępowań, Sąd włączył do akt kopie wymienionych przez strony dokumentów z akt sprawy rozwodowej stron oraz tylko te dokumenty z akt postępowań przygotowawczych, które strony same zdobyły i złożyły do akt sprawy niniejszej. Po uzyskaniu od Prokuratora informacji o braku zgody na udostępnianie w procesie akt postępowania przygotowawczego (k. 1380) przewodniczący odesłał zgromadzone akta postępowań przygotowawczych bez udostępniania ich stronom w obawie przed nieuprawnionym ujawnieniem tajemnicy śledztwa (zarządzenie k. 1634), a Sąd na rozprawie pominął dowody z dokumentów z akt tych spraw. Dodać trzeba, że pozwana zarzucała w odpowiedzi na pozew ustaleniom dokonanym w sprawie rozwodowej nieskonfrontowanie przez Sądy rodzinne dowodów z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach(...), jednak zarzutowi temu nie towarzyszyło wskazanie, które konkretnie dowody z akt tej sprawy zostały pominięte.

Z uwagi na dość wyjątkowy charakter sprawy Sąd zdecydował się wstępnie przesłuchać wszystkich świadków zgłoszonych przez strony. Zaznaczyć jednak trzeba, że pozwana na rozprawie 3 marca 2021 r. cofnęła wniosek o przesłuchanie świadka P. M., zaś J. C.-G. i M. G., jako uprawnieni członkowie najbliższej rodziny, skorzystali z prawa odmowy zeznań (k. 1809).

Nie wszystkie zeznania świadków okazały się istotne dla rozstrzygnięcia. Świadek powoda B. S. (któremu zdenerwowany powód skarżył się, że został okradziony) nie potrafił wskazać, jak odległe od tej kradzieży było jego spotkanie z powodem, co umniejsza walor dowodowy.

Sąd z uwagą przesłuchał świadków pozwanej (protokół i nagranie rozprawy z 4.02.2021 r.), jednak nie znalazł w nich nic, co mogłoby stanowić wiarygodną przeciwwagę dla zeznań świadków powoda i przesłuchania powoda. W. B. (k. 1806) o spornych pieniądzach nie wie nic, relacjonuje wyłącznie temat maili, które powód wysyłał w dużych ilościach do zakładu pracy pozwanej, oraz połączeń telefonicznych powoda z tym zakładem – w kontekście natarczywości powoda, która z przedmiotem sporu nie ma nic wspólnego, a jeśli ma, to w przeciwną stronę – może potwierdzać determinację powoda w kierunku odzyskania pieniędzy. To samo dotyczy O. L. (k. 1806-1807), przy czym jej zeznania różnią się tym, że wskazują na kwotę 350.000 zł jako tę, o której pozwana relacjonowała świadkowi, że mąż oskarża ją o kradzież, i jako tę, którą powód wykrzykiwać miał po przyjeździe do zakładu pracy pozwanej. Ta kwota mogłaby wzbudzić podejrzenie Sądu w ocenie konsekwencji powoda co do wysokości szkody, ale tak się nie stało, ponieważ jest to jedyny świadek, który twierdzi, że słyszał ją od powoda. Sąd nie dał wiary świadkowi w tym zakresie. Matka pozwanej A. G. zeznawała jako świadek, że słyszała od pozwanej o kwocie 300.000 zł.

Rozbieżności co do kwoty, o ile zachodzą w otoczeniu pozwanej, a nie w relacjach samego powoda, nie mogą umniejszać wniosku co do konsekwentnego podawania kwoty przez powoda. Dodać tu można, że pozwana w swych zeznaniach (k. 1853) próbowała bezskutecznie przekonać Sąd o tym, że w pewnym okresie powód oskarżał ją o przywłaszczenie kwoty 700.000 zł. Jest to zupełnie niewiarygodne. Taka kwota nie była wskazywana w żadnym innym miejscu. Pozwana powoływała się tu na koleżankę I. P., której z nieznanymi przyczyn nie powoływała na świadka. W ocenie Sądu, pozwana celowo próbowała wywołać zamieszanie, wprowadzając wiele kwot rzekomo słyszanych z ust powoda – po to by zachwiać wiarygodnością relacji powoda.

Świadek O. L. była stronniczo nastawiona w tej sprawie, o czym świadczy dość absurdalne stwierdzenie, że w jej oczach powód był mało wiarygodny, bo mało wiarygodny jest mężczyzna mówiący o utracie 350.000 zł. Zatrzymując się na tym przez chwilę, należy podkreślić, że powód konsekwentnie wskazuje na kwotę przynajmniej 400.000 zł (policzona część oszczędności), a jeśli pojawia się w sprawie z jego udziałem inna kwota to tylko 250.000 zł – jako cena netto zakupu kancelarii, do której oddania – jako najpilniej potrzebnej - powód „przynajmniej” próbował przekonać pozwaną. Zeznania O. L. wskazują na to, że pozwana zwracała się w zakładzie pracy z oskarżeń powoda i im zaprzeczała (zarówno jedno, jak i drugie jest zrozumiałe w tej sytuacji i nie świadczy o tym, że pozwana pieniędzy nie przywłaszczyła) oraz że w 2017 roku pozwana została przeniesiona na swą prośbę do pracy w regionie kaszubskim, gdzie osiągała jako przedstawiciel handlowy wyższe jeszcze wyniki niż dotychczasowe.

Świadek A. P. (k. 1807) miała mniej jeszcze do powiedzenia – z jej zeznań wynika, że powód dzwonił do niej, gdy pozwana miała wrócić z K. i że w trakcie tej rozmowy skarżył się, że żona ukradła mu pieniądze.

J. K. i A. M. (k. 1808) to detektywi działający na zlecenie pozwanej - nie mają absolutnie żadnej przydatnej wiedzy w tej sprawie. Sąd nie był zainteresowany przebiegiem ani wynikami śledztwa detektywistycznego dotyczącego niemoralnego w zarzucie pozwanej prowadzenia się powoda i jego winy w rozpadzie małżeństwa.

B. Z. (k. 1808-1809) to dawna opiekunka do dziecka stron. Jest zrozumiałe, że nie wie o oszczędnościach gromadzonych przez powoda, ponieważ opiekunkom do dziecka zwykle o takich rzeczach się po prostu nie mówi. Poza tym jej krótkie zeznania nie wnoszą nic istotnego do sprawy.

Podobnie Sąd ocenia zeznania matki pozwanej A. S.-G. (k. 1809), dodając to, że nieprzekonująco zeznawała, że nie pamięta, czy pozwana pokazywała jej SMS-y powoda (nie można w ocenie Sądu zapomnieć takiej treści i takiej liczby SMS-ów kierowanych do własnej córki), ponadto nieprawdziwie zeznawała, że jej córka dokonała tylko malowania kuchni w jej domu w K., podczas gdy z zeznań B. M. (k. 1810 – kuzyn pozwanej) wynika, że były tam też wymienione kafle na ścianach i być może również na podłodze, z wymianą mebli, a więc można powiedzieć – remont generalny kuchni, na pewno kosztowny.

Zeznania B. M. i jego żony D. M. w pozostałym zakresie nie wniosły nic do sprawy. D. M. zna sprawę tylko z relacji pozwanej.

Spór w tej sprawie na płaszczyźnie faktycznej jest bardzo prosty – sprowadza się wyłącznie do tego, czy pozwana w maju 2017 r. zabrała pieniądze powoda, stanowiące jego majątek osobisty. Przeprowadzone dowody doprowadziły Sąd do przekonania, że tak – i to przekonanie jest spójne z ustaleniami procesu rozwodowego. Jest to oczywiście uwaga na marginesie, ponieważ w tej sprawie Sąd dokonał własnych ustaleń, nie będąc związany ustaleniami Sądu rodzinnego. Wypada jednak wskazać dla porządku, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w (...) (sygn. (...)) ustalono, że w maju 2017 r. K. G. z synem stron wyprowadziła się do K. i w tym czasie zabrała również należące do T. B. pieniądze w wysokości około 400.000 zł, za które planował on kupić od T. J. (2) lokal pod kancelarię, następnie nie chciała zwrócić pieniędzy, strony dochodziły do porozumienia, że K. G. przywiezie chociaż część pieniędzy, ale ostatecznie pieniędzy nie zwróciła. Sąd Apelacyjny w (...) (...) w uzasadnieniu swego wyroku nie miał żadnych wątpliwości co do tego, iż pozwana przywłaszczyła należące do T. B. środki pieniężne, a co do ich wysokości to fakt ten wynika jedynie z zeznań T. B., które w tej kwestii były konsekwentne.

Sąd nie uznał rozpoznawanego tu powództwa za zemstę powoda za ujawnienie przez pozwaną nielojalności małżeńskiej powoda i jego niemoralnego postępowania. Rozwód nastąpił z winy obu stron.

Rozstrzygnięcie tego sporu w niniejszej sprawie było wolne od konieczności rozstrzygnięcia wielu kwestii pobocznych podnoszonych przez strony, przede wszystkim od tego, kto był winien rozkładu pożycia małżeńskiego i jak wyglądało życie stron z obyczajowego punktu widzenia. Sąd zupełnie nie zajmował się podkreślaną przez powoda kwestią istnienia zмовы pozwanej ze środowiskiem detektywistycznym

i prawniczym. Fakt wysuwania przez powoda takich podejrzeń nie dyskwalifikuje wiarygodności powoda – po prostu jego tezy nie były weryfikowane w tej sprawie – ponieważ były pozbawione znaczenia. Sąd zauważył, że złożone przez strony dokumenty wskazują na załamanie nerwowe i leczenie psychiatryczne powoda, prawdopodobnie nawet na hospitalizację. Nie przekreśla to waloru zeznań powoda. Obecna sytuacja psychiczna powoda może być efektem wydarzeń opisywanych

w pozwie – tego Sąd w niniejszej sprawie nie przesądza. Miało to znaczenie wyłącznie w zakresie dbałości Sądu o prawa powoda jako strony procesu – dążenie do udzielenia mu właściwych pouczeń i stronięcie od rozwiązań, które mimo niewłaściwego (nerwowego) zachowania powoda przed Sądem mogłyby doprowadzić do odebrania mu możliwości udziału w rozprawie (kary porządkowe).

Za marginalny i nie wart ustaleń faktycznych w tej sprawie Sąd uznał uwypuklany przez powoda wątek sprzedaży przez pozwaną nieruchomości w K.; z tych samych przyczyn Sąd ocenił za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody z tym związane (w tym dokumenty, operaty, zeznania świadka: L. W. i nagrania rozmowy tego świadka z pozwaną – k. 1376, zeznania świadka R. Z.). Ewentualne zaniżenie przez pozwaną zadeklarowanej w akcie notarialnym ceny sprzedaży nieruchomości byłoby bardzo pobocznym czynnikiem wpływającym na ocenę wiarygodności pozwanej, tym bardziej, a brak wiarygodności pozwanej płynie z innych (ważniejszych) opisanych tu przesłanek.

Sąd uznał za mało istotne kwestie wzajemnych oskarżeń stron o składanie fałszywych zawiadomień o przestępstwie, nadto nie zajmował się – co oczywiste – prawidłowością postępowań przygotowawczych.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej w zasadniczym zakresie - w jakim wskazywała, iż nie dokonała ona przywłaszczenia pieniędzy z mieszkania powoda. Długotrwały konflikt oraz perspektywa zakończenia związku małżeńskiego wiązały się z drastyczną zmianą sytuacji ekonomicznej pozwanej, czego ta miała w ocenie Sądu pełną świadomość. Wbrew jej twierdzeniom, powód dysponował znacznymi środkami pieniężnymi, które przechował w zajmowanym przez nich mieszkaniu. Świadczą o tym przede wszystkim dochody T. B., potwierdzenia wypłat na wysokie kwoty, a także kroki podejmowane celem sfinalizowania transakcji zakupu nieruchomości w O. za cenę ok. 300.000 zł (wraz z dodatkowymi w perspektywie wydatkami na remont).

W tym zakresie Sąd oparł się na wiarygodnych zeznaniach świadka T. J. (2), znanego w O. radcy prawnego, co do którego Sąd nie ma żadnych podejrzeń, by działał zeznając fałszywie w znowie z powodem, w celu realizacji jego interesu majątkowego. Zeznania T. J. (2) w pełni korespondują z zeznaniami powoda, a te z kolei mają pokrycie w konsekwentnej postawie wyrażanej wszem i wobec od 30 maja 2017 r. – od momentu wykrycia braku pieniędzy. Niezrozumiały i nieprzekonujący jest argument odpowiedzi na pozew (k. 687), że zeznań tego świadka nie powinno się brać pod uwagę, gdyż pojawia się on w sprawie w momencie wysłania przez powoda do niego SMS-a w dniu 31.05. 2017 r., a więc już wówczas, gdy powód zgłaszając zawiadomienie o przestępstwie kierował się odwetem wobec niej.

Sąd nie dał wiary, iż pozwana nie miała świadomości zamierzonego zakupu, skoro strony w czasie poszukiwania lokalu prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Za pozbawione wiarygodności uznać należało również zeznanie, iż pozwana nigdy nie brała udziału w przewiezieniu kwoty ok. 300.000 zł do rodziców powoda, zamieszkujących w I.. Przede wszystkim pozostaje to w sprzeczności ze zgodnymi zeznaniami D. B. i A. B., których relacje są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Ponadto wskazać również należy na fakt, iż pieniądze zniknęły z mieszkania powoda bezpośrednio po opuszczeniu lokalu przez pozwaną, która nigdy już do niego nie powróciła. W ocenie Sądu, zachowanie pozwanej wskazywało na zamierzone działanie, które nastawione było na nieformalne dokonanie podziału aktywów, pomimo istnienia między stronami rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej. K. G. miała świadomość, iż w razie orzeczonego rozwodu, nie będzie w stanie w sposób legalny wejść w posiadanie środków finansowych, które stanowiły oszczędności męża. O ile – zeznając w tej sprawie – pozwana unikała stwierdzeń wskazujących na jej ówczesną złą sytuację materialną,

o tyle w procesie rozwodowym (kopa protokołu rozprawy k. 205) przyznała, że nie była w stanie wprowadzić się do mieszkania przy ul. (...), za które od 9 miesięcy płaciła czynsz najmu, ponieważ wiązało się to z finansami. Co ważne ponadto, pozwana nie negocjowała konkretnie, że powód miał zgromadzone pieniądze na zakup kancelarii. Można próbować tłumaczyć, że po prostu nie słyszała nic od męża o jego oszczędnościach z uwagi na kryzys w małżeństwie, ale w ocenie Sądu nawet w takiej sytuacji jest to mało prawdopodobne. Argumentem mogącym przemawiać z korzyścią dla pozwanej nie jest też fakt, że pozwana zaciągnęła pożyczkę (jak twierdziła w procesie rozwodowym – na opłacenie detektywa i na koszty procesu). Mogło to, zdaniem Sądu, nastąpić dla uwiarygodnienia przyjętej linii obrony, podobnie jak fakt niedokonania z przywłaszczonej sumy zakupów podnoszących standard życia.

Co najistotniejsze jednak, za zupełnie niewiarygodne Sąd uznał twierdzenie pozwanej, że rozmowa nagrana przez powoda przebiegała w atmosferze przymusu ze strony powoda i jego rodziców, wręcz w sytuacji pozbawienia pozwanej wolności przez te osoby, przypierania do ściany i zdarcia z szyi łańcuszka. Rozmowa przebiegała w nerwowej atmosferze, ale co do treści, a nie co do towarzyszącej jej przemocy. Pozwana wie, że nagranie dyskwalifikuje jej wersję wydarzeń, dlatego – nie twierdząc, że jest sfalszowane – usiłowała przekonać Sąd o tym, że wypowiadała się pod groźbą i przymusem, bojąc się o siebie i dziecko. Tyle że treść nagrania przeczy tym zarzutom. Nagranie rozmowy wskazuje na to, że spośród wszystkich rozmówców to pozwana sprawiała wrażenie najbardziej opanowanej. Nie padło z jej ust żadne stwierdzenie mogące świadczyć o tym, że wypowiada słowa pod wpływem groźby czy przymusu. Zeznając w

postępowaniu przygotowawczym (k. 375 - kopia protokołu przesłuchania świadka z 4.10.2018 r.) pozwana tłumaczyła: gdy powód „mówił

o jakichś pieniądzech, ja wtedy być może na odczepnego mówiłam mu, że jakoś się dogadamy, ale tylko po to, by dał mi spokój, by wciąż do mnie nie wydzwaniał, jednak to nie były żadne deklaracje, że oddam mu jakieś pieniądze, wiadomo, że mamy wspólne dziecko i co do pieniędzy powinniśmy się dogadać i ja tylko o tym mówiłam

i tylko to miałam na myśli”. Warto zauważyć, że ani wówczas, ani obecnie pozwana nie wskazuje, o jakie inne pieniądze niż te, których kradzież powód zgłasza, mogło chodzić w jej deklaracjach. Nagranie rozmowy stron jest blisko półgodzinne, a stenogram dołączony przez powoda obejmuje tylko fragmenty wybrane przez powoda jako wg niego istotne. Nie było tu ze strony powoda manipulacji, ponieważ powód wskazał obok wybranych przez siebie wypowiedzi dokładny czas, w którym poszczególne padały. Ustalając stan faktyczny, Sąd pominął niektóre z wypowiedzi wynikających ze stenogramu, a zamiast nich przytoczył inne – zdaniem Sądu istotne. Oczywiście nie powinno to wpływać negatywnie na wartość dowodową stenogramu powoda, tym bardziej, że nie był on kwestionowany w odpowiedzi na pozew. Zresztą cenniejszym dowodem jest pełne nagranie niż wybiórczy stenogram. Dowód ten stanowi najważniejsze poparcie dla zeznań powoda w tej sprawie. Nie da się w żaden racjonalny sposób wyjaśnić znaczenia nagranych słów pozwanej niż w ten, że pozwana przywłaszczyła pieniądze powoda w kwocie konsekwentnie przez niego podawanej wielokrotnie do tego dnia, obiecuje rozliczenie się z nich do końca sierpnia, a przy tym wspomina o zawiadomieniu powoda o podejrzeniu popełnienia przez nią przestępstwa przywłaszczenia i o zawnioskowanych świadkach, dając do zrozumienia, że weźmie kredyt i odda pieniądze w zamian za wycofanie się powoda z zarzutu przywłaszczenia. Pozwana zdawała sobie od początku rozmowy lub od pewnego jej momentu sprawę z tego, że jest nagrywana, o czym świadczy pytanie zadane w tym kierunku powodowi. Tym należy tłumaczyć fakt, że zaboru pieniędzy nie przyznała wprost, a tylko pośrednimi wyrażeniami. Pośrednimi – lecz w ocenie Sądu wystarczającymi.

Drugim, równie ważnym poparciem zeznań powoda jest bierność pozwanej po otrzymaniu całej serii zarzutów kradzieży. Gdyby jeszcze pozwana nie odpowiadała powodowi w ogóle na SMS-y, dałoby się to może wytłumaczyć chęcią zupełnego odcięcia się od człowieka rzucającego oskarżenia. Jednak pozwana odpowiadała na SMS-y, ale ograniczała się do ustalania kontaktów powoda z synem, milcząc na temat pieniędzy, a tego nie da się wyjaśnić tak, jak zamierzała to przedstawić pozwana. Podkreślić trzeba postawę pozwanej po 30 maja 2017 r., kiedy to przekazała powodowi informację, iż nie wróci już do mieszkania przy ul. (...). Pozwana, pomimo wielokrotnie kierowanych w stosunku do niej zarzutów o kradzież pieniędzy, w żadnej

z wiadomości elektronicznych nie zaprzeczyła, iż dokonała przywłaszczenia tych środków. Każdy przeciętny człowiek zaprzeczyłby od razu, a otrzymując powtórzenia oskarżeń, powtarzałby twierdzenie o swej niewinności. Milczenia pozwanej nie da się traktować inaczej jak biernego przyznania się do zaboru pieniędzy. Mając na względzie zasady doświadczenia życiowego Sąd uznał, iż skrajnie nieprawdopodobne jest, aby osoba będąca przekonana o braku jakiegokolwiek zobowiązania, pozwałała pozostawić bez odzewu zarzuty o dokonanie kradzieży.

Trzecią podstawą było sprawdzenie wiarygodności powoda i jego świadków - porównanie zeznań złożone w tej sprawie z zeznaniami składanymi we wcześniejszych postępowaniach. Sąd nie doszukał się tu żadnych istotnych sprzeczności.

Relacje tych osób są wewnętrznie i łącznie spójne. Kluczowymi i wiarygodnymi świadkami

w sprawie są: radca prawny T. J. (2) oraz rodzice powoda. Osoby te

w mocnym stopniu potwierdzają relację powoda. O ile zeznania rodziców powoda traktować należy ze szczególną ostrożnością jako pochodzące od osób najbliższych powodowi, o tyle zeznania T. J. (2) uznać należy za złożone przez osobę zupełnie niezainteresowaną wynikiem tego procesu. Świadek ten zeznawał

w niniejszej sprawie logicznie i spójnie z tym, co relacjonował w sprawie rozwodowej stron (w której również został przez Sąd potraktowany za wiarygodnego). Zeznania omawianych tu osób zawarte są w protokole rozprawy procesu rozwodowego

z 16.10.2018 r. (k. 169 – T. J. (2), k. 186 – D. B. i k. 194 – A. B.).

W niniejszej sprawie powód domagał się od pozwanej zapłaty kwoty 400.000 zł za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Podstawę prawną powództwa stanowił zatem przepis art. 415 k.c. Wskazany wyżej przepis

statuuje cywilnoprawną podstawę roszczenia wynikającego z czynu niedozwolonego. Punktem wyjścia dla uznania odpowiedzialności z tego artykułu jest uznanie, iż pozwany dopuścił się zawinionego zachowania noszącego znamiona bezprawności, które pozostaje w związku

z przyczynowym z wyrządzoną szkodą. Wskazane wyżej cechy stanowią znamiona

w znaczeniu podmiotowym (wina) oraz przedmiotowym (bezprawność zachowania sprawcy). Przesłankami odpowiedzialności za delikt są więc występujące łącznie: bezprawne i zawinione zachowanie człowieka, pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, z którego ona wynikała. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., spoczywa na stronie powodowej.

W tej sprawie nie ma dowodu bezpośredniego przywłaszczenia, takiego jak zeznania świadków widzących przywłaszczone pieniądze w rękach pozwanej czy nagranie monitoringu obrazujące torbę z pieniędzmi wynoszoną z budynku przez pozwaną. Są za to dowody pośrednie innych zdarzeń: posiadania przez powoda oszczędności w konkretnej wysokości i utraty tych oszczędności. Ustalenie odpowiedzialności pozwanej opierało się na zweryfikowaniu zwartego i zamkniętego łańcucha poszlak, które w ramach swobodnej oceny dowodów doprowadziły Sąd do uznania, iż pomimo braku dowodu bezpośredniego, pozwana dopuściła się zdarzenia wywołującego szkodę. Zostały w pełni udowodnione fakty poboczne, bezpośrednio wpływające na możliwość wyprowadzenia jednoznacznego wniosku co do dowodzonej przez powoda tezy. Obszerny materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na stwierdzenie, iż zachowanie pozwanej stanowiło czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. Powyższej ocenie nie przeczy fakt, iż postępowanie karne, zainicjowane zawiadomieniem złożonym przez powoda, zostało umorzone. Zgodnie bowiem z art. 11 § 1 k.p.c. Sąd cywilny jest związany jedynie skazującym wyrokiem karnym. W sytuacji, w której nie zapadło tego typu rozstrzygnięcie, Sąd cywilny korzysta w pełni

z samodzielności jurysdykcyjnej w zakresie czynienia własnych ustaleń faktycznych. Weryfikuje on przesłanki odpowiedzialności deliktowej i w sytuacji, gdy uzna, że zostały one spełnione, stwierdza zobowiązanie z tytułu wywołania zdarzenia wywołującego szkodę. Powyższe okoliczności pozwalają uznać, że pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego polegającego na przywłaszczeniu pieniędzy powoda. Jej zachowanie stanowiło naruszenie nie tylko przepisów prawa, ale również norm wynikających

z utrwalonych zasad współżycia społecznego, w tym przede wszystkim poszanowania cudzej własności oraz uczciwości. Nie budzi także żadnych wątpliwości związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym pozwanej, a poniesioną przez powoda szkodą w wysokości 400.000 zł. Zachowanie pozwanej wyłączającej spod władztwa powoda wymienione środki finansowe, spowodowało zmniejszenie jego aktywów oraz realnie pozbawiło go możliwości finalizacji zamierzonych transakcji. W świetle dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, roszczenie zostało udowodnione w pełnej wysokości dochodzonej pozwem. Z tego względu jako podlegającą zwrotowi należało uznać kwotę 400.000 zł. Taka kwota wynikała w ocenie Sądu z jednoznacznych dowodów rzeczowych i osobowych wskazujących na to, iż właśnie taka suma pieniędzy stała się przedmiotem dokonanego przywłaszczenia.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności – na mocy art. 415 k.c. – Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 400.000 zł tytułem zwrotu bezprawnie przywłaszczonej kwoty. Ponadto na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 30 maja 2017 r. do dnia zapłaty. Jako pierwsze wezwanie do zapłaty Sąd potraktował wiadomość skierowaną przez powoda do pozwanej w dniu 30 maja 2017 r., z której treści wynikało wprost żądanie zgodne z dochodzonym roszczeniem. Mając zatem na uwadze art. 455 k.c.

w tym dniu roszczenie stało się wymagalne. art. 481 § 1 k.c. Na tle wykładni art. 481 § 1 k.c. wskazuje się, że zgodnie z ogólną regułą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia, a w konsekwencji określenia terminu, od którego rozpoczyna bieg roszczenie o odsetki związane z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W wypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje zatem po wezwaniu dłużnika do świadczenia. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia, nie spełniając go - popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia. Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie,

w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. W przypadku jednak czynów niedozwolonych polegających za zagarnięciu (zaborze) określonej kwoty termin spełnienia świadczenia, a więc zwrotu zagarniętej kwoty, wynika z natury (właściwości) zobowiązania. Dłużnik zagarniający pieniądze wie, że należą one do kogo innego i że nie powinny być w jego posiadaniu.

Z istoty więc zagarnięcia pieniędzy wynika, że sprawca zagarnięcia jest w zwłoce już od dnia popełnienia przestępstwa i że nie zachodzi potrzeba wezwania go do ich zwrotu, aby uczynić mu skuteczny zarzut, że opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Wierzyciel może żądać odsetek od kwoty zagarniętej przez dłużnika od daty wyrządzenia szkody.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Pozwana przegrała sprawę w całości, a więc powinna zwrócić powodowi kwotę 20.240 zł. Na tę kwotę składają się: 20.000 zł – opłata od pozwu, 40 zł - opłata od wniosku o udzielenie zabezpieczenia i dwie opłaty po 100 zł od wniosków o sporządzenie pisemnych uzasadnień orzeczeń (k. 680 i 1379).

sędzia Rafał Kubicki